

Zbigniew CIEKANOWSKI

Menedżerska Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie

ORCID: 0000-0002-0549-894X

Dariusz BRAŻKIEWICZ

Akademia Białska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II

ORCID: 0000-0002-5372-1210

Julia NOWICKA

Akademia Sztuki Wojennej

ORCID: 0000-0002-0778-0519

**BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTW EUROPY WSCHODNIEJ
W SYTUACJI WOJNY NA UKRAINIE**

**SECURITY OF EASTERN EUROPEAN COUNTRIES
IN THE CONTEXT OF THE WAR IN UKRAINE**

Abstract:

The Russian government's drive to expand its sphere of influence into countries that were part of the Russian empire in the past, poses a threat to most Eastern European countries. This is particularly true for the countries that are within the sphere of influence of the ongoing war in Ukraine, triggered by the invasion of the Russian army.

The subject of this paper is the political and military situation in Eastern Europe, shaped in the wake of the Russian Federation's military aggression against Ukraine. The purpose of the study is to present the security policy of selected countries - members of NATO, which seek to systematically increase the military potential of the Alliance forces on their territory. The research problem was expressed in the form of the following question: how do the selected countries implement defense preparations and what NATO forces are involved, with particular emphasis on the role of the US? To solve the research problem, the analysis of the Polish Institute of International Affairs (PISM), the comments of the Center for Eastern Studies (OSW) and the publications of the Defence24 portal were mainly used.

Keywords: Eastern Europe, international security, NATO's eastern flank, Russian-Ukrainian war.

Agresja militarna Federacji Rosyjskiej na Ukrainę jest ewenementem w powojennej historii Europy. Swoją skalą poruszyła cały świat, a w sytuacji zagrożenia znalazły się kraje Europy Wschodniej, będące w przeszłości w składzie lub w strefie wpływów Związku Radzieckiego. Przywódcy rosyjscy w wielu wystąpieniach wyrażali wolę odtworzenia wielkomocarstwowej Rosji, podczas gdy państwa byłego ZSRR i bloku wschodniego związały się z Unią Europejską i NATO, zacieśniając współpracę ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa te starają się wzmacniać swoje bezpieczeństwo militarne poprzez samodzielne działania oraz wspólnie z sojusznikami, przyjmując i udostępniając swoje bazy dla sił wzmocnienia NATO oraz realizując polityczno-wojskowe wsparcie dla Ukrainy. Z kolei USA i NATO podjęły polityczne, militarne i gospodarcze kroki celem wsparcia państw wschodniej flanki, które uwiarygodniły potęgę Sojuszu oraz możliwości amerykańskiej administracji i wojska. Dzięki kolektywnym decyzjom szczególnie wzmocnione zostały państwa bałtyckie – najmniejsze i najbardziej narażone na rosyjską agresję.

Sytuacja w krajach bałtyckich i w Mołdawii

Poszerzenie Unii Europejskiej i struktur NATO o nowe kraje: Litwę, Łotwę i Estonię, oznaczało powrót na te obszary struktur reprezentujących zachodnią cywilizację. Osłabiona po rozpadzie ZSRR Rosja, w dążeniu do odbudowy dawnej potęgi, nie zamierzała jednak akceptować tej zmiany bez zastrzeżeń. Wyrazem jej dążeń są polityczne i militarne działania prowadzone w państwach Europy Wschodniej, przeciwko którym Kreml od dawna prowadzi wojnę informacyjną. Dotyczy to w szczególności państw nadbałtyckich, które traktowano w Moskwie jako były republiki radzieckie (Прибалтика), posiadające liczne mniejszości rosyjskie wykorzystywane w walce informacyjnej i w działaniach politycznych. W stosunku do 6 milionów obywateli tych państw, obecność 1 miliona Rosjan pozostawia znaczną przestrzeń dla prorosyjskich kampanii (Olech, 2022). Wzbudziły one uzasadniony niepokój zarówno w Waszyngtonie jak i w Brukseli, czego konsekwencją była organizacja wielonarodowych ćwiczeń wojskowych i ustanowienie baz wojsk sojuszniczych.

Poczucie bezpieczeństwa Litwy, Łotwy i Estonii związane z przynależnością do NATO i UE zostało już w 2015 r. osłabione na skutek rosyjskiej agresji na Ukrainę i aneksji Krymu. Władze państw nadbałtyckich uznały, że prowadzona przez Rosję agresywna polityka z wykorzystaniem różnych form nacisku, może doprowadzić do działań

dywersyjnych. Uzasadnione okazały się obawy o integralność terytorialną państw. Niestety, współpraca pomiędzy Litwą, Łotwą i Estonią w sytuacji rosyjskiego zagrożenia nie układała się najlepiej. Mimo istnienia wielu słabych ogniw w różnych obszarach funkcjonowania tych państw, aby udaremnić wrogie działania rosyjskie, zaczęły one zabiegać o wzmocnienie wspólnego bezpieczeństwa zarówno militarne, jaki energetycznego (Hyndle-Hussein, 2015).

W razie zagrożenia militarne ze strony Rosji przewidywana jest obrona kolektywna. Wilno, Ryga i Tallin mają jednak ogromne obawy, czy w sytuacji, gdy Moskwa zmieni swoją politykę na ofensywną i przejdzie do działań militarnych nad Bałtykiem, uda się im utrzymać główne miasta, co wiąże się z liczebnością armii poszczególnych państw i zdolnością do militarnej odpowiedzi. Przewiduje się, że czas dojścia Rosji do trzech stolic krajów nadbałtyckich wynosi obecnie 48 godzin. Pojawia się więc pytanie, czy w razie agresji Rosji, na podstawie porozumień z dowództwem Sojuszu udałoby się w tak krótkim czasie wysłać dodatkowe wojska NATO do krajów nadbałtyckich? Zważywszy na małą liczebność armii na Litwie, Łotwie i w Estonii zaczyna się coraz bardziej przywiązywać wagę do roli wojsk ochotniczych. Do najważniejszych formacji ochotniczych rozwijających swoją działalność na Litwie należą nieliczne Ochotnicze Siły Obrony Narodowej. Składają się one z 5 tys. ochotników i 800 żołnierzy zawodowych. Przez resort obrony nadzorowany jest także Związek Strzelców Litewskich, czyli organizacja paramilitarna licząca 11 tys. osób. W razie zagrożenia militarne kraju mogą oni dołączyć jako wyszkoleni rezerwiści do formacji ochotniczej. Stosunkowo liczna jest funkcjonująca na Łotwie Gwardia Narodowa w sile 8500 osób. Istnieją plany powiększenia liczebności tej formacji w roku 2024 do 10 tys., zaś w 2027 r. do 12 tys. żołnierzy. W Estonii największą rolę w ochotniczej służbie na rzecz obrony narodowej odgrywa Liga Obrony. Liczy 16 tys. aktywnych żołnierzy, przy czym planowane jest do końca 2022 r. powiększenie jej do 30 tys. Formację tę wspierają obecnie ochotnicze organizacje kobiet i grupy harcerskie o łącznej liczebności 10 tys. (Olech, 2022).

Kraje nadbałtyckie zmuszone są przeciwstawić się zmasowanej rosyjskiej propagandzie, nie dopuszczając do nadawania przekazów telewizyjnych. Istnieje świadomość, że rosyjski przekaz okazuje się skuteczny wśród części ludności, zwłaszcza wśród mniejszości rosyjskich. Sytuacja staje się groźna gdyż silnie obniża spójność społeczną. Na wielu obszarach społeczeństwa państw nadbałtyckich są silnie podzielone. Część ludności wierzy w zamierzenia Putina, popiera je

i powtarza, że wojna rosyjska-ukraińska jest operacją pokojową mającą na celu obronę interesów mniejszości narodowych. Jest to sytuacja o tyle niebezpieczna, że przypadek Ukrainy może się niestety powtórzyć w którymś z krajów nadbałtyckich. Jedynym środkiem obrony przed fałszywą informacją jest ograniczanie działalności programów telewizyjnych Rosji. Robi się wszystko, aby fałszywy obraz świata przedstawiany przez Kreml nie docierał do szerokich rzesz społeczeństwa. Szczególne nasilenie propagandy nastąpiło od roku 2014, kiedy rosyjskie media, w tym portale internetowe przedstawiały USA i państwa Zachodu wyłącznie w złym świetle, systematycznie podważały integralność terytorialną Ukrainy, oraz niepodległość Litwy, Łotwy i Estonii. Niemal bez przerwy krytykowana jest polityka Unii Europejskiej. Najbardziej dotkliwie jest fałszowanie faktów historycznych poprzez fabrykowanie *fake newsów*, co czynią rozbudowane przez Kreml farmy trolli (Wasiuta, 2020; Cybulski, Maciorowska 2021).

Spśród omawianych krajów szczególną uwagę należy zwrócić na działania Estonii. Już od początku konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, Estonia wspiera Ukrainę zarówno militarnie jak i finansowo. To właśnie m.in. z Estonii dostarczane są na Ukrainę pociski przeciwpancerne Javelin, przeciwpancerne granatniki i kierowane systemy przeciwpancerne oraz pojazdy opancerzone. Wkrótce po porozumieniu się z Niemcami, Estonia wysłała na Ukrainę pochodzące z tego kraju haubice. Stało się to dopiero po uzyskaniu zgody Niemiec, które dość długo zwlekały z decyzją o dozbieraniu Ukrainy¹. Opierając się na informacjach estońskiego Centrum Inwestycji Obronnych można stwierdzić, że łączna wartość pomocy wojskowej z tego kraju dla Ukrainy już w kwietniu 2022 r. przekroczyła 230 mln euro. Warto wspomnieć, iż Estonia przekazuje również pomoc medyczną wraz ze środkami ochrony indywidualnej, na co wyasygnowała już 3,5 mln euro. Przeznaczając niemal 0,8% własnego PKB na wsparcie Ukrainy, Estonia stała się niewątpliwie liderem wśród państw nadbałtyckich. Nie sposób nie wspomnieć także o pomocy humanitarnej, która łącząc fundusze

¹ Urząd Kanclerski blokuje przekazanie Ukrainie wycofanego z użytkowania w Bundeswehrze i składowanego przez niemieckie firmy ciężkiego sprzętu wojskowego – czołgów (Leopard 1A5), bojowych wozów piechoty (Marder), transporterów opancerzonych (Fuchs). Kanclerz obawia się, że Kijów uzyska możliwość przeprowadzenia skutecznej ofensywy, a postawiony przed perspektywą porażki Kreml mógłby w reakcji podjąć nieprzewidywalne kroki. Niemcy nie chcą dopuścić do „skrzywdzenia” Rosji z uwagi na interes ekonomiczny jak i historyczne tradycje niemiecko-rosyjskiej współpracy, o których pisał ostatnio W. Wilczyński (2022, przyp. red.).

państwowe i prywatne sięgnęła kwoty 10 mln euro. Bardzo ważne jest również wsparcie Estonii w dążeniu do euroatlantyckiej integracji Ukrainy. Gdy naród ukraiński wyraził aspiracje wejścia do UE i NATO, a ośmioro przywódców Europy Wschodniej opowiedziało się za integracją Ukrainy, prezydent Estonii został sygnatariuszem tego listu. Dodatkowo kraj ten wspiera chęć wejścia Ukrainy do NATO. Głos poparcia był wyraźny podczas spotkania przewodniczących parlamentów państw nadbałtyckich w dniu 28 lutego 2022 r. podczas spotkania w Rydze. Także po rozpoczęciu wojny szefowie parlamentów krajów nadbałtyckich spotkali się w Kijowie z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim, udzielając mu bardzo potrzebnego wsparcia. To wówczas przyjęli wraz z przewodniczącym Najwyższej Rady Ukrainy Rusłanem Stefanczukiem deklarację o przywróceniu bezpieczeństwa w Europie. Kolejnym krokiem na drodze poparcia euroatlantyckich ambicji Ukrainy była wizyta ministrów spraw zagranicznych państw nadbałtyckich w Kijowie w maju 2022 r. Największy nacisk kładzie Estonia na pogłębienie współpracy Sojuszu z UE, politykę „otwartych drzwi” oraz rozwoju nowych technologii. Dla Estonii niezwykle ważną jest chęć przystąpienia do NATO przez Finlandię i Szwecję, co gwarantowałoby wyższy poziom bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego. Estonia wypowiada się za zwiększeniem zdolności obronnych w Europie we współpracy z Sojuszem. W planach estońskich na 2023 r. pojawia się chęć zwiększenia finansowania obronności z 2,31% PKB w 2021 r. do 2,44%. Należy przyznać, że jednoznaczne potępienie działań Rosji, zdecydowane poparcie dla Ukrainy i prekursorski charakter działań wyróżniają Estonię spośród krajów nadbałtyckich. Postawa tego małego kraju pokazuje, że dla powstrzymania agresji rosyjskiej potrzebne jest poparcie na szerszą skalę. W kwestii wzmacniania potencjału obronnego NATO i zwiększania obronnych możliwości flanki wschodniej Estonia ma zbliżone poglądy do stanowiska Polski. Panuje też zgodność obu tych krajów co do przyjęcia w poczet członków NATO Finlandii i Szwecji (Dudzińska, 2022).

Agresję Rosji na Ukrainę zdecydowanie potępiła również Mołdawia. Skoncentrowała się na natychmiastowej pomocy uchodźcom, traktując naród ukraiński ze szczególnym współczuciem. Sytuację Mołdawii komplikuje przygraniczne położenie separatystycznego Naddniestrza, którego władze zapewniły jednak tym razem o swoich pokojowych zamiarach. Pojawiły się bowiem na początku konfliktu niepokojące informacje co do stacjonujących na terenie Naddniestrza wojsk rosyjskich i obawy o wciągnięcie również tego regionu w wojnę,

do czego jednak nie doszło. Wprowadzono natomiast 24 lutego 2022 r. stan wyjątkowy za zgodą wszystkich partii. Mołdawia – w przeciwieństwie do Estonii – boryka się z niewydolnością struktur państwowych i słabością gospodarki. Tym samym, by przyjąć uchodźców ukraińskich Mołdawia będzie potrzebować systematycznego wsparcia finansowego z Unii Europejskiej. W grę wchodzi również udzielenie pomocy w zakresie logistyki. Jako pierwsza zaangażowała się w pomoc, znacznie bogatsza od Mołdawii Litwa przekazując na pomoc dla uchodźców (w tym głównie dla dzieci i kobiet) 750 tys. euro. W chwili obecnej władze Mołdawii zwiększają stopień gotowości własnych oddziałów pokojowych stacjonujących w strefie bezpieczeństwa wokół Naddniestrza, sądząc jednakże, iż aktualnie krajowi nie zagraża bezpośrednia agresja Rosji. Szanse Mołdawii w sytuacji ataku są bardzo małe. Wojsko mołdawskie oraz karabinierzy to zaledwie 15-16 tys. żołnierzy, którzy dodatkowo są słabo uzbrojeni, gdyż nie mają ani lotnictwa bojowego ani broni pancernej. I w tym wypadku Polska wraz ze swoimi sojusznikami mogłaby przyjąć z pomocą Mołdawii, oferując jej uzbrojenie i wyposażenie wraz ze sprzętem do obrony cywilnej. W razie potrzeby zwiększyłyby to zdolności obronne tego kraju oraz mogłoby przeciwdziałać kryzysowi (Pieńkowski, 2022a). Do tej pory nie było takiej potrzeby, gdyż Mołdawia po przegranej wojnie w 1992 r., przyjęła politykę neutralności, która została ujęta w konstytucji tego kraju. To według władz Mołdawii wystarcza jako zabezpieczenie przed agresją militarną. Jednak utrzymywanie przez Rosję jednostek wojskowych w Naddniestrzu świadczy o tym, że Mołdawia nie może być pewna swego bezpieczeństwa. Status neutralności Mołdawii nie został też uznany na forum międzynarodowym. Władze Mołdawii nie ubiegają się – nawet w obliczu wojny na Ukrainie – o przyjęcie do NATO. Jedyną odpowiedzią na groźby rosyjskie jest ostrzeżenie, że ewentualna agresja pociągnęłaby za sobą włączanie w konflikt kolejnych państw. Pierwszym z nich byłaby Rumunia należąca do NATO i UE, której obywatelstwo posiada aż 40% obywateli Mołdawii. Sytuacja nie jest jednoznaczna i komplikuje się, gdyż zgodnie z zapowiedzią Vasile Dîncu, ministra obrony Rumunii, kraj ten będzie mógł przyjąć z potencjalną pomocą Mołdawii tylko wówczas, gdy kolektywną decyzję wyrazi NATO. W związku z tym, że budżet obronny Mołdawii wynosi zaledwie 47 mln dolarów, kraj ten przyjął propozycję przekazania przez UE sprzętu wojskowego, z wyłączeniem broni śmiertelnej. Widać więc, że na miarę swoich możliwości Mołdawia wspiera Ukrainę. Stała się jednoznacznie i bez wahania po jej stronie. Ale jednocześnie unika takich działań, które mogłyby rozdrażnić

Rosję i zagrozić gospodarce np. przez odcięcie dostaw gazu. Mołdawia unika także ryzykownych deklaracji i ostrych stwierdzeń. W obecnej sytuacji wojna w Naddniestrzu jest mało prawdopodobna, gdyż taki izolowany atak wojsk rosyjskich spotkałby się z oporem armii ukraińskiej. Nikt też nie wierzy w próbę oblężenia i zniszczenia przez armię rosyjską Odessy. Tak więc znaczenie Naddniestrza wydaje się być ograniczone (Pieńkowski, 2022b).

Relacje Wschód-Zachód po wybuchu wojny na Ukrainie

Obecna polityka Rosji wobec Ukrainy zakłada całkowite podporządkowanie tego państwa, przejęcie kontroli nad jej gospodarką, polityką zagraniczną, obroną i wewnętrzną. Tak więc Ukraina, aby uniknąć wojny, powinna całkowicie podporządkować się woli Kremla. Oznaczałoby to osłabienie wpływów Stanów Zjednoczonych i całego Zachodu, oraz zmianę mapy geopolitycznej przez likwidację pozimnowojennego ładu w Europie. Dotychczasowe wysiłki Rosji okazują się jednak nieskuteczne. Aby ułatwić realizację swojego celu, Rosja postanowiła zwiększyć presję na Ukrainę nie tylko na polu militarnym, ale także gospodarczo-energetycznym, polityczno-dyplomatycznym i informacyjno-cybernetycznym. Działania te zmierzały do wywołania przesilenia politycznego. Rozpoczęła się więc realizacja najbardziej radykalnego scenariusza Kremla. Rosja zaskoczyła cały świat dokonując zmasowanej inwazji lądowej połączonej z kampanią punktowych ataków rakietowo-powietrznych, nie ograniczając się do lokalnej eskalacji w Donbasie. Ale w tym starciu również i Rosja została zaskoczona, gdy nie udało się jej zrealizować optymalnego dla niej scenariusza „operacji specjalnej” na Ukrainie. Przede wszystkim nie powiodło się błyskawiczne zdobycie stolicy Ukrainy i dotkliwe okazały się sankcje gospodarcze ze strony Zachodu. Rosja nie przewidziała także tak olbrzymich strat własnych, znacznie większych od zakładanych. Nieprzejednana postawa prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo zaowocowała ogromną konsolidacją polityczną narodu wokół przywódcy. Skuteczne okazało się zarządzanie kryzysowe, bardzo pomocna była też ostra reakcja ze strony Zachodu pod przywództwem Stanów Zjednoczonych. Dostawa zachodniego uzbrojenia w połączeniu z dotkliwymi dla Rosji sankcjami przyniosła zamierzony efekt. Eksperci zakładają, że może dojść do ogromnego kryzysu finansowo-ekonomicznego w Rosji (Menkiszak, 2022).

Wśród Rosjan wizerunek NATO i Zachodu jest obecnie mocno demonizowany. Zgodnie z narracją kremlofską, „denazyfikacyjna akcja”

na Ukrainie ma na celu obronę ludności rosyjskojęzycznej, a celem Rosji jest zapobieżenie wybuchowi trzeciej wojny światowej, przez zakończenie ośmioletniej wojny w Donbasie. Rezygnacja z kontynuacji „operacji specjalnej” oznaczałaby przyjęcie Ukrainy do NATO, czego konsekwencją byłaby utrata Krymu i rozpętanie konfliktu zbrojnego Zachodu z Rosją z użyciem broni jądrowej. Najbardziej fałszywym przekazem jest teza, że celem Zachodu jest zniszczenie Rosji. Mówi się też w propagandowym przekazie o chęci likwidacji suwerenności Rosji, zakusach na jej państwowość. Zastanawiającym jest, czy w dłuższej perspektywie Rosjanie przyjmą narrację Kremla o rzekomej nienawiści Zachodu do Rosji, czy też zauważą destrukcyjne elementy polityki Kremla i obciążą obecną sytuacją samego prezydenta. Jeśliby naród rosyjski postąpił zgodnie z opinią większości świata, z pewnością nastąpiłby ogromny spadek zaufania do władz, zanegowanie rządów Putina, wzrost niepokoju społecznych, pogłębienie poczucia niesprawiedliwości w totalnym modelu rządów putinowskich, a co za tym idzie wzrost żądań socjalnych i powrotu życia do normalności (Domańska, Chawryło, 2022). Nie wydaje się jednak, aby taki scenariusz był prawdopodobny.

Obecna sytuacja wydaje się być niezbyt klarowna. Według zastępcy sekretarza generalnego NATO, Mircea Geoană, winę za całą sytuację ponosi Rosja, która złamała postanowienia umowy z 27 maja 1997 r. podpisanej w Paryżu we Francji, w której zobowiązała się do „niepodejmowania agresji przeciwko swoim sąsiadom”. Ze strony NATO w ww. umowie zobowiązano się do nierozmieszczania na stałe znaczących sił w Europie Wschodniej, w tym w krajach nadbałtyckich. Niedotrzymanie umowy przez Rosję – agresja na Ukrainę – zwalnia NATO od zobowiązania do nierozbudowywania sił na wschodnim skrzydle. Tym samym „Rosja wycofała się z porozumienia, które z nami zawarła, a więc teraz nie mamy już żadnych ograniczeń, jeśli chodzi o silną obecność NATO na wschodnim skrzydle i zapewnienie, że każdy centymetr kwadratowy terytorium NATO będzie chroniony przez 5. artykuł NATO i przez naszych sojuszników” - wskazał Geoană (Bagińska, 2022).

Działania polityczno-militarne USA oraz NATO

Atak Rosji na Ukrainę spowodował, że Stany Zjednoczone wprowadziły szereg restrykcji i sankcji gospodarczych na Federację Rosyjską i jej obywateli. Jest to odpowiedź na uznanie przez Rosję niepodległości „republik ludowych” (Donieckiej i Ługańskiej) oraz jej napaść na Ukrainę. Głównym celem amerykańskich władz jest zadanie

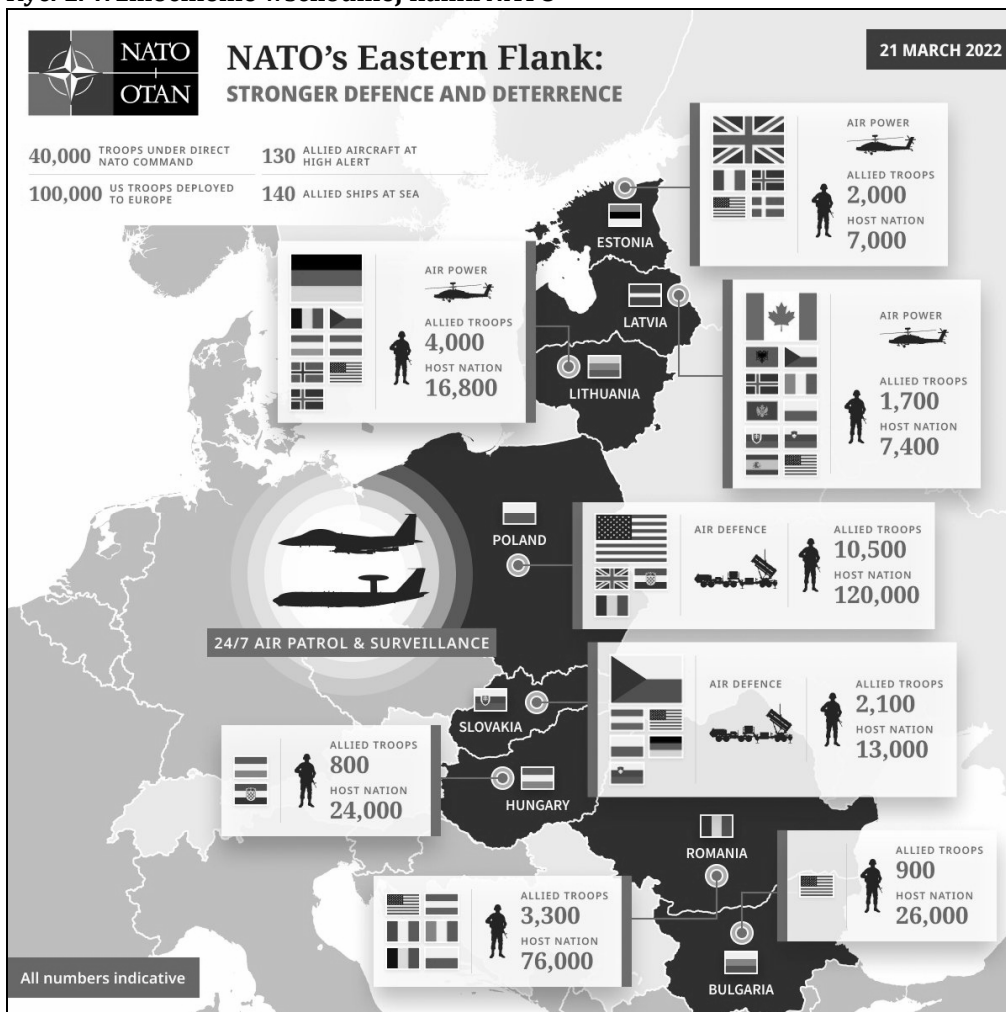
dotkliwego ciosu Rosji oraz pomoc humanitarna i militarna dla Ukrainy. Jednocześnie prowadzono działania mające na celu zwiększanie obecności NATO na wschodniej flance, jak i w całej Europie. Wszystkie te działania są koordynowane przez USA z udziałem UE i państw G7. Najważniejszymi ze wspomnianych sankcji były te ogłoszone przez Joe Biden'a 22 i 24 lutego 2022 r. W ich ramach nastąpiło odcięcie od amerykańskiego systemu finansowego największej instytucji finansowej Rosji – Sberbanku. Z kolei na drugą w kolejności instytucję finansową Rosji, czyli VTB oraz pięć innych dużych banków nałożono sankcje blokujące. Następnym poważnym krokiem było wprowadzenie zakazu obrotu rosyjskim długiem publicznym, ograniczenie transakcji trzynastu spółek takich jak Gazprom, Transneft, Rostelecom, czyli instytucji kluczowych dla gospodarki rosyjskiej. Poważnym ciosem był również zakaz eksportu produktów wykorzystujących technologię amerykańską, zwłaszcza dla sektorów: morskiego, powietrznego i obronnego. Niezwykle ważnym momentem przy nakładaniu restrykcji było nałożenie sankcji personalnych na przedstawicieli elit i władz Federacji Rosyjskiej. W pierwszej kolejności objęły one m.in. dyrektora FSB Aleksandra Bortnikowa i sekretarza Rady Bezpieczeństwa Nikołaja Patruszewa. Następnie zdecydowano się na objęcie sankcjami ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa, ministra obrony gen. Siergieja Szojgu i szefa sztabu generalnego sił zbrojnych gen. Walerija Gierasimowa. Jedną z kluczowych decyzji była zmiana podejścia do gazociągu Nord Stream 2 i nałożenie pełnych blokujących sankcji na jego operatora. W dalszej kolejności ogłoszono objęcie sankcjami personalnymi prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimira Putina. Na samym końcu znalazły się sankcje na Rosyjski Fundusz Inwestycji Bezpośrednich. Jednocześnie z pierwszymi pakietami sankcji, wkrótce po rosyjskim ataku USA zapowiedziały przetrzucenie do Niemiec 7 tys. żołnierzy z zamiarem ich późniejszej redyslokacji do innych krajów NATO. Natomiast w stanie podwyższonej gotowości w bazach USA i Europie utrzymywano 12 tys. żołnierzy. Przyjęto możliwość wzięcia przez nich udziału w działaniach aktywnych sojusznicznych Sił Odpowiedzi NATO. Również na Słowacji utworzono batalionową grupę bojową, do której USA przeznaczyły również swoich żołnierzy. Także w Polsce powiększono kontyngent wojsk USA o około 4,7 tys. żołnierzy wojsk powietrznodesantowych, podwajając liczbę stacjonujących wojsk amerykańskich (ryc. 1). USA nie tylko systematycznie podwyższały liczbę żołnierzy na terytorium Europy, ale także przesuwwały szereg wojsk w kierunku flanki wschodniej. W Niemczech pod koniec lutego

2022 r. stacjonowało 12 myśliwców F-35, a liczba niszczycieli w Europie przekroczyła 8, zaś na Morzu Śródziemnym przedłużony został pobyt grupy uderzeniowej lotniskowca. USA dokonały też przesunięcia 1 tys. żołnierzy do Bułgarii i na Węgry. Wraz z kadrą do wyżej wymienionych krajów trafiły też myśliwce F-15, F-16 i F-35 w liczbie 30, oraz 35 śmigłowców szturmowych AH-64 (Kacprzyk, Piotrowski, 2022).

W Polsce w połowie kwietnia 2022 r. do 32 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku trafiło 10 amerykańskich samolotów wielozadaniowych F/A-18C/D Hornet i 24 pilotów z VMFA-312 (Marine Fighter Attack Squadron 312). Maszyny tej eskadry wykonują codzienne loty w ramach wzmocnienia obrony polskiej przestrzeni powietrznej, a ich strefa patrolowania jest położona 100 km na wschód od bazy i około 200 km na zachód od Brześcia (*F-A-18 Piechoty...*, 2022, s. 47). Kolejnym przykładem działań USA w Europie można podać obecność niszczyciela rakietowego USS Forrest Sherman (DDG 98) typu Arleigh Burke, który zawinął w dniu 27 marca 2022 r. w portu w Gdyni. Ponieważ jego rejon odpowiedzialności rozciąga się na wszystkie akweny wokół Europy i Afryki (z wyłączeniem Bliskiego Wschodu), uczestnicząc w manewrach z flotami sojuszniczymi na Morzu Śródziemnym i na Bałtyku niszczyciel mógł w tym właśnie czasie realizować bardzo aktywnie swoje zadania w ramach 6 Floty. Właśnie w połowie marca 2022 r. USS Forrest Sherman uczestniczył w ćwiczeniach PASSEX wraz sojusznikami NATO. W manewrach na Bałtyku wzięły udział również: niemiecka fregata Sachsen (F219), szwedzki niszczyciel min HMS Vinga (M75) oraz dwie jednostki polskie – fregata ORP Gen. K. Pułaski (272) i patrolowiec ORP Ślązak (241). Ćwiczenia na Bałtyku z udziałem USS Forrest Sherman należącego do 28. Dywizjonu Niszczycieli z portem macierzystym w Norfolk, zakończyły się 14 marca 2022 r., gdy amerykański niszczyciel zawinął do Sztokholmu. W tym czasie dwa amerykańskie niszczyciele typu Arleigh Burke – USS The Sullivans (DDG 68) i USS Donald Cook (DDG 75) również operujące i wykonujące ćwiczenia na Bałtyku zawinęły do portu w Kopenhadze (*USS Forrest...*, 2022, s. 52).

Po agresji Rosji na Ukrainę, 25 lutego 2022 r. odbył się szczyt nadzwyczajny szefów państw członkowskich NATO. Wszyscy oni potwierdzili swoje poparcie dla Ukrainy. Podczas wideokonferencji głos zabrali także przywódcy najważniejszych instytucji UE oraz szefowie rządów Szwecji i Finlandii. Nieco wcześniej, przed szczytem NATO, w Warszawie odbyło się spotkanie prezydentów Bułgarii, Czech, Estonii,

Ryc. 1. Wzmocnienie wschodniej flanki NATO



Źródło: NATO press, Twitter, 22.32.2022,

<https://twitter.com/NATOpres/status/1506211211301605380/photo/1>,

[dostęp:

21.04.2022 r.].

Litwy, Łotwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Węgier, czyli Bukareszteńskiej Dziewiątki. Przywódcy NATO potępił Rosję za agresję. Zapowiedzieli też otwarcie dalsze wzmocnianie obecności wojskowej na wschodniej flance Sojuszu. Białoruś została oskarżona o udostępnienie swoich terenów dla ataków Rosji na Ukrainę i potępiona za współpracę z Federacją Rosyjską. Na szczycie nadzwyczajnym zadeklarowana została dalsza chęć udzielania pomocy i wsparcia Ukrainie zwłaszcza w wymiarze cyberbezpieczeństwa. Przypomniane zostało, że Rosja swoim atakiem złamała szereg zobowiązań, w tym szczególnie te wynikające z Aktu

stanowiącego NATO-Rosja z 1997 r. Wspomniano też odrzucenie przez Rosję ofert dialogu z NATO. Przez wiele lat Rosja odrzucała propozycje rozmów z NATO na temat ograniczenia zbrojeń, zapobiegania incydentom zbrojnym i zwiększenia przejrzystości działań wojskowych. Na szczycie nadzwyczajnym przyznano, że żądania Rosji z grudnia 2021 r. przyznania jej tzw. „gwarancji bezpieczeństwa” zostały przez NATO odrzucone. Sojusz nie mógł się na nie zgodzić, gdyż zawierały propozycje nie do zaakceptowania, takie jak: zerwanie współpracy wojskowej z Ukrainą, nierozszerzanie Sojuszu i wycofanie wojsk z flanki wschodniej. Uznano, że „gwarancje bezpieczeństwa” są sprzeczne z założeniami Sojuszu, łamią podstawy jego funkcjonowania i naruszają zasadę suwerenności państw. Tak więc od początku 2022 r. sojusznicy podjęli wiele działań mających na celu odstraszenie Rosji. Wielka Brytania i Niemcy wzmocniły do przeszło 6 tys. żołnierzy swoje wielonarodowe batalionowe grupy bojowe stacjonujące w krajach nadbałtyckich. Do dowodzenia jednotysięczną grupą żołnierzy w Rumunii zgłosiła się Francja. Ponadto w początkowej fazie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego około 100 samolotów w Europie znajdowało się w podwyższonej gotowości, realizując jednocześnie misje patrolowania sojuszniczej przestrzeni państw nadbałtyckich, Bułgarii i Rumunii. Zwiększono również liczbę okrętów wojennych do 120 w operacjach wokół Europy. W ramach tych działań systematycznie wzdłuż granic Sojuszu odbywają się intensywne loty zwiadowcze. Żołnierze z baz na terytorium USA zostali w trybie natychmiastowym przerzuceni do baz wojskowych w Polsce i ich liczba zwiększyła się dwukrotnie do ok. 10 tys. Ponadto USA dokonały przesunięcia wojsk w Europie, m.in. wysyłając ok. 1 tys. żołnierzy do Rumunii, a 800 do państw nadbałtyckich (Kacprzyk, 2022).

Kolejny szczyt NATO zorganizowany z osobistym stawiennictwem przywódców państw w Brukseli 24 marca 2022 r. był symbolem ogromnej determinacji w przeciwdziałaniu atakowi Rosji. Odznaczał się też polityczną spójnością i jednomyślnością w obliczu trwającego od miesiąca zmasowanego ataku Rosji na Ukrainę. Tym razem przywódcy zwracali się nie tylko do obywateli państw członkowskich NATO, do Rosji i Ukrainy, ale także do Chin. Jasno wybrzmiały słowa, że sojusz zamierza zwiększyć pomoc dla Ukrainy, wzmocnić swoją zdolność do obrony i odstraszenia. Sojusz ostrzegł też wyraźnie Rosję przed użyciem broni masowego rażenia na Ukrainie. Na szczycie NATO wybrzmiały słowa o tym, że cel strategiczny Rosji jakim jest rozbicie polityczne NATO, podporządkowanie sobie Ukrainy i zmuszenie Sojuszu do wycofania się z nowych państw członkowskich, jest nie do przyjęcia.

Sojusz podkreślił konieczność dbania o bezpieczeństwo europejskie. Priorytetem dla Sojuszu jest prowadzenie polityki „otwartych drzwi”. Zasadą Sojuszu jest przyznanie poszczególnym państwom swobody w wyborze sojuszy. Na szczycie marcowym postanowiono także, że należy zwiększyć wsparcie dla krajów zagrożonych przez Rosję, czyli m.in. Mołdawię i Gruzję. Wyraźnie została wywarta presja na sojusznika Rosji – Białoruś, by zaprzestała ona popierania agresora. Chiny zostały ostrzeżone przed chęcią udzielania pomocy Rosji. Na tymże szczycie NATO, sojusznicy zatwierdzili powstanie czterech nowych grup bojowych w Bułgarii, Rumuni, na Słowacji i Węgrzech. Mają to być kolejne po Polsce i państwach nadbałtyckich grupy, tworzące ciąg formacji wzdłuż wschodniej flanki. Obecność tych jednostek ma w sposób znaczący utrudnić Rosji zastraszanie poszczególnych państw w sytuacji konfliktu z NATO. Sojusz liczy się także z groźbą użycia przez Rosję broni masowego rażenia – chemicznej, biologicznej, radiologicznej i nuklearnej, w związku z czym postawił w stan podwyższonej gotowości własne grupy bojowe zdolne do zwalczania zagrożeń wyżej wymienionych rodzajów broni. Ostatnim postanowieniem na szczycie Sojuszu było przedłużenie kadencji obecnego Sekretarza Generalnego NATO, aż do końca września 2023 r. w celu zapewnienia ciągłości prac nad odstraszaniem, obroną i sprawnym funkcjonowaniem Sojuszu w okresie wojny na Ukrainie (Lorenz, 2022).

*

*

*

Atak Rosji na Ukrainę spowodował gwałtowny wzrost poczucia zagrożenia w krajach Europy Wschodniej sąsiadujących z Rosją. Zdecydowana postawa przywódców krajów NATO, a szczególnie USA, i ich decyzje o wzmocnieniu wojskiem i uzbrojeniem wschodniej flanki NATO, pozwoliły na znaczną redukcję poczucia zagrożenia ze strony nieprzewidywalnego sąsiada. Państwa Europy Wschodniej zmieniły swoje stanowiska w kwestiach obronnych, zwiększając budżety obronne m.in. w celu zakupu uzbrojenia i sprzętu wojskowego. Kraje Europy Wschodniej zostały wsparte militarnie i politycznie, co pokazało Rosji, że jakiegokolwiek jej agresywne działania napotkają kolektywne przeciwdziałanie Sojuszu jak i państw nie będących w NATO.

Literatura

- Albu, R.A., 2022. *Geopolitical future of Romania in relation to Poland*, *Przegląd Geopolityczny*, 40, s. 172-185.
- Bagińska, S., 2022. *Plany NATO. Sojusz chce wzmocnić swoją obecność na Wschodzie*, 30.05.2022 r., Portal Wiadomości.wp.pl, <https://wiadomosci.wp.pl/plany-nato-sojusz-chce-wzmocnic-swoja-obecnosc-na-wschodzie-6774333039700544a>.
- Białoskórski, R., 2020. *NATO and CSTO: the Game of Power and Interests*, *Przegląd Geopolityczny*, 33, s. 33-49.
- Białoskórski, R., 2022. *Distribution of power in the Visegrad countries. A powermetric approach*, *Przegląd Geopolityczny*, 39, s. 79-92.
- Cybulski, M.A., Maciorowska, M., 2021. *Wykorzystanie cybertechnologii w walce informacyjnej przez Rosję*, *Przegląd Geopolityczny*, 38, s. 116-131.
- Delong, M., 2020. *„Ruski mir” jako narzędzie rosyjskiej ekspansji geopolitycznej na terytorium Ukrainy*, *Przegląd Geopolityczny*, 33, s. 50-64.
- Dhaka, A. 2020. *Revisiting the Ontology of Russia’s Heartland Geopolitics in its Contemporaneity*, *European Journal of Geopolitics*, 8, pp. 5-37.
- Domańska, M., Chawryło, K., 2022. *Dyktatura wojenna: władza i społeczeństwo w Rosji*, *Komentarze OSW nr 433*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-03-22/dyktatura-wojenna-wladza-i-spolectenstwo-w-rosji>.
- Dudzińska, K., 2022. *Estonia wobec rosyjskiej agresji na Ukrainę*, *Biuletyn PISM nr 79*, <https://www.pism.pl/publikacje/estonia-wobec-rosyjskiej-agresji-na-ukraine>.
- F/A-18 *Piechoty Morskiej w Łasku*, 2022, Raport – Wojsko Technika Obronność Nr 5, Warszawa.
- Hyndle-Hussein, J., 2015. *Państwa bałtyckie wobec konfliktu na Ukrainie*, 31.01.2015 r., *Komentarze OSW nr 158*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-01-23/panstwa-baltyckie-wobec-konfliktu-na-ukrainie>.
- Ištók, R., Plavčanová, D., 2013. *Russian geopolitics and geopolitics of Russia: phenomenon of space*, *European Journal of Geopolitics*, 1, pp. 61-94.
- Kacprzyk, A., 2022. *NATO reaguje na agresję Rosji przeciwko Ukrainie*, 26.02.2022 r., *Komentarz PISM nr 16*, <https://www.pism.pl/publikacje/nato-reaguje-na-agresje-rosji-przeciwko-ukrainie>.

- Kacprzyk, A., Piotrowski, M., 2022. *Odpowiedź USA na napaść Rosji na Ukrainę*, 28.02.2022 r., Komentarz PISM nr 21, <https://www.pism.pl/publikacje/odpowiedz-usa-na-napasc-rosji-na-ukraine>.
- Lorenz, W., 2022. *Specjalny szczyt NATO w Brukseli*, 25.03.2022 r., Komentarz PISM nr 70, <https://www.pism.pl/publikacje/specjalny-szczyt-nato-w-brukseli>
- Menkiszak, M., 2022. *Trzy tygodnie wojny – taktyczne dylematy Putina*, 16.03.2022 r., Komentarze OSW nr 432, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2022-03-16/trzy-tygodnie-wojny-taktyczne-dylematy-putina>.
- Mickiewicz, P., 2022. *NATO w koncepcji politycznej Joe Bidena i jej ewolucja w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainie*, Przegląd Geopolityczny, 41, s. 9-26.
- Olech, A., 2022. *Kraje bałtyckie zagrożone przez Rosję. "Litwa, Łotwa i Estonia całkowicie koncentrują się na bezpieczeństwie"*, 14.03.2022, Portal Defence24, <https://defence24.pl/geopolityka/kraje-baltyckie-zagrozone-przez-rosje-litwa-lotwa-i-estonia-calkowicie-koncentruja-sie-na-bezpieczenstwie>.
- Paszkiwicz, E., 2018. *Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej w sektorze gazu ziemnego*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 123-143.
- Pieńkowski, J., 2022a. *Mołdawia wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę*, Komentarz PISM nr 23, <https://www.pism.pl/publikacje/moldawia-wobec-rosyjskiej-inwazji-na-ukraine>.
- Pieńkowski, J., 2022b. *Ostrożna postawa Mołdawii i separatystycznego Naddniestrza wobec rosyjskiej inwazji na Ukrainę*, 18.05.2022 r., Biuletyn PISM nr 80, <https://www.pism.pl/publikacje/ostrozna-postawa-moldawii-i-separatystycznego-naddniestrza-wobec-rosyjskiej-inwazji-na-ukraine>.
- Rogozińska, A., 2020. *Rola NATO w kształtowaniu systemu bezpieczeństwa Europy Wschodniej*, Przegląd Geopolityczny, 31, s. 113-126.
- Sykulski, L., 2019. *Russian geopolitical doctrine of "Velikiy Limitrof"*, European Journal of Geopolitics, 7, pp. 67-79.
- USS Forrest Sherman w Gdańsku*, 2022, Raport – Wojsko Technika Obronność Nr 4, Warszawa.
- Wasiuta, O., Wasiuta, S., 2020. *Kremlowska dezinformacja w Internecie i reakcja społeczeństw zachodnich*, Przegląd Geopolityczny, 34, s. 136-147.

- Wilczyński, P. L., 2017. *Miejsca potencjalnych konfliktów etnicznych w Europie*, Przegląd Geopolityczny, 20, s. 28-52.
- Wilczyński, P. L., Adamczyk, N., 2018. *Siły zbrojne Unii Europejskiej*, Przegląd Geopolityczny, 23, s. 100-122.
- Wilczyński, W. J., 2022. *Ian O. Johnson, Faustian Bargain. The Soviet-German Partnership*, Przegląd Geopolityczny, 40, s. 191-197.
- Zapałowski, A., 2019. *Ukraina jako strefa buforowa Rosji*, Przegląd Geopolityczny, 30, s. 9-28.
- Zapałowski, A., 2021. *Ukraina w szarej strefie bezpieczeństwa*, Przegląd Geopolityczny, 38, s. 42-56.

Streszczenie:

Dążenie władz Rosji do rozszerzania strefy swoich wpływów na kraje wchodzące w przeszłości w skład rosyjskiego imperium, stwarza zagrożenie dla większości państw Europy Wschodniej. Dotyczy to w szczególności państw, które znalazły się w zasięgu oddziaływania trwającej na Ukrainie wojny, wywołanej w wyniku inwazji armii rosyjskiej. Przedmiotem niniejszej pracy jest sytuacja polityczno-militarna w Europie Wschodniej, ukształtowana w następstwie agresji militarnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Celem pracy jest przedstawienie polityki bezpieczeństwa wybranych państw - członków NATO, które dążą do systematycznego zwiększania potencjału militarnego sił Sojuszu na swoim terenie. Problem badawczy został wyrażony w postaci następującego pytania: Jak wybrane państwa realizują przygotowania obronne i jakie siły NATO są zaangażowane, ze szczególnym uwypukleniem roli USA? Rozwiązanie problemu badawczego zostało oparte na analizach i krytyce dostępnej literatury przedmiotu oraz informacji agencyjnych.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo międzynarodowe, Europa Wschodnia, wojna rosyjsko-ukraińska, wschodnia flank NATO.